Nr. 88. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków. Środa 16 Maja 1923.

Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	roczn'e	półroczn'e	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	14000 „
W innych państwach	„	„	„	24000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" [illegible] nizów i [illegible] „Ruch" (ławniej J. Hoposs i A. Salomonowa), ulica Szczepańska Biuro M. [illegible], ul. Jagiellońska [illegible] i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń **W Warszawie** Reklama polska, [illegible], R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; L. Bochwaitz, Marszałkowska 1[illegible], 3. Bochwaitz, Fredry 4 T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Sena[illegible] [illegible] biuro ogłoszeń Haleria Luksemburg, J. Lt[illegible] Orod, Marszałkowska 113; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", [illegible], Wielkopolska agencja reklamy Otwarta [illegible] **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka [illegible], Wielka 98; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników L. Bachstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 300·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 600 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 900·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 1200·— od wiersza Na pierwszej stronie 1500 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 130 Mk od słowa, dla [illegible] kujących prac Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej. — Załączniki** s „Nowej Reformy" (prospekty, cenniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według [illegible]

Poważna przestroga

Kraków, 15 maja.

W chwili, gdy nasze wewnętrzne życie polityczne dzięki niezręcznym planom „sanacyjnym" doznało w rezultacie szczególnego zabagnienia, przychodzi w samą porę ostrzeżenie. Są niem wypadki na terenie gdańskim, stanowiącym dla Polski bardzo czuły punkt nietylko pod względem gospodarczym, lecz także na gruncie polityki międzynarodowej. Jest bowiem już faktem niewątpliwym, że mimo wszystkie pozory odrębności organizacyjnej „Wolnego Miasta" i związania go szeregiem węzłów z Polską, Gdańsk, zarówno wewnętrznie przez swoją ludność, w dużej większości nacjonalistyczną i pangermańską, jako też zewnętrznie przez sieć szeroko rozgałęzionych tajnych, czy pół-jawnych organizacyj wszechniemieckich, jest ciągle jeszcze związany z państwem Rzeszy, jako faktyczna ekspozytura Berlina. Dodajmy, co w ostatnich czasach coraz więcej się uwydatnia, że tutaj właśnie schodzą się ze sobą nici akcyj, idących zarówno z Berlina, jak i Moskwy, skąd napływający ciągle imigranci, bądź też wręcz ajenci rządu bolszewickiego, są dostateczną wskazówką.

Taki stan rzeczy jest istotą politycznego życia w Gdańsku, które, jeśli idzie o większość niemiecką, wyraża się ciągle w złudnej nadziei „przejściowości" obecnego położenia i powrotu na łono wielkiej „ojczyzny" niemieckiej. Wypadki w zagłębiu Ruhr i wynikający stąd stan podeptania buty niemieckiej nie stały się bynajmniej powodem do złagodzenia kursu polityki antipolskiej ze strony czynników rządzących w Gdańsku. Wręcz przeciwnie: pobudziły one nadzieje butnych mieszczan gdańskich w kierunku ewentualności wybuchu zbrojnego konfliktu, a w następstwie ogólnych zawikłań międzynarodowych, co oczywiście i dla Gdańska stwarzałoby nowe perspektywy...

Tem się da tłomaczyć, że polityka Gdańska, zachowując z jednej strony pozory „związku" z Polską i zależności od koalicji, faktycznie umie zręcznie w pole wyprowadzać obydwa czynniki i swoją zupełną odrębność (a raczej swój związek z Rzeszą) w całej pełni utrzymać. Ciągłe konferencje, rokowania, od czasu do czasu wysyłane sprzeciwy do Ligi narodów, a przedewszystkiem okrągłe, grzeczne słowa i tylko słowa — to jedna strona krzyżackiej, podstępnej polityki, w rzeczywistości postępowanie brutalne i niekulturalne w stosunku do ludności polskiej na terenie „wolnego miasta", systematyczne działanie na szkodę utrwalenia związku z Polską i wytworzenia obustronnych korzyści: to druga strona polityki, konsekwentnie nie uznającej mocy obowiązującej traktatu wersalskiego.

Dowodem jaskrawym tej dwoistej ,obłudnej taktyki, są ostatnie wydarzenia. Oto po wykrętnych słowach prezydenta Sahma, który w replice na stanowczą i pełną siły enuncjację prezydenta Rzeczypospolitej polskiej uroczyście zaręczał o jak najlepszych intencjach Gdańska w stosunku do Polski, następuje nowy fakt prowokacyjny.

W chwili, w której polska delegacja, wyznaczona przez ministerstwo przemysłu i handlu, z najlepszą myślą podjęła na nowo rokowania z delegacją Gdańska w sprawie ostatecznego uregulowania stosunków gospodarczych między Polską a Wolnem Miastem, władze gdańskie zajęły gmach, przeznaczony na Polską Akademję handlową w drodze zastosowania brutalnej przemocy (przy pomocy siły policyjnej). Gmach ten nie był wprawdzie własnością państwa polskiego, lecz pozostawał pod konkretną jego opieką, jako dar na rzecz Polski ze strony przemysłowca łódzkiego i obywatela polskiego Heimanna, którego celem było utworzenie instytucji, poświęconej zarówno interesom Polski, jak też gospodarczemu zbliżeniu pomiędzy handlem Polski a Gdańska. Lecz właśnie ten cel pojednawczy na drodze pokojowej współpracy nie odpowiadał wojowniczo nastrojonym rządzącym czynnikom Gdańska, które w zamierzonej instytucji upatrywały ostrze, zwrócone przeciwko ich politycznej i gospodarczej orjentacji w kierunku Berlina. To też już oddawna noszono się z zamiarem udaremnienia podjętej akcji. Pretekstu dostarcza „urząd mieszkaniowy", na żądanie którego władze gdańskie czuły się „zmuszone" przemocą zająć budynek dla umieszczenia w nim lokatorów, wskazanych przez wymieniony urząd. Od brutalnego aktu nie wstrzymuje fakt równoczesnego odbywania się rokowań z Polską.

Na prowokację niemiecką odpowiedziała Polska zerwaniem rokowań. Było to konieczne. Tak nakazywała godność wielkiego państwa, nie mogącego dopuścić do lekceważenia swoich praw realnych ze strony organizmu, którego istnienie, według litery traktatu wersalskiego, jest i musi być związane z nami. Ten fakt męskiego zareagowania ze strony naszego rządu na butę niemiecką podnieść należy z uznaniem, lecz nie można uważać go za wystarczający. Byłaby to czcza demonstracja, z której Niemcy gdańscy nie wiele robiliby sobie, ufni w protekcję Wielkiego Komisarza i siłę swoich wykrętów na forum Ligi narodów. Z faktu zerwania rokowań rząd polski musi wysnuć mocne konsekwencje. Sądzimy, że nie wystarczy tutaj zażalenie, wniesione przed Ligą narodów, gdzie jak najbardziej stanowcza nasza postawa straciłaby na pewno wiele na swej sile z uszczerbkiem dla powagi państwa polskiego.

Zgodnie z zasadami traktatu, na mocy przysługujących nam praw, wynikłych z postanowionego związku Gdańska z Polską (w dziedzinie gospodarczo-handlowej i polityki zagranicznej), rząd polski winien zwrócić się wprost do Gdańska z ultymatywnem przedstawieniem powagi sytuacji i stanowczem wezwaniem do zaniechania dalszego lekceważenia istotnych praw Rzeczypospolitej, których ona zmuszoną byłaby dochodzić na drodze wszystkich dostępnych jej środków. Nie tylko słowa, lecz i mocny chód Stefana Batorego, siłą łamiącego zbuntowanych mieszczan, winniby Gdańszczanie wyczuć w oderwaniu się ze strony państwa polskiego. Takiemu twardemu słowu stanowczej przestrogi nie mogłyby się przeciwstawić czynniki koalicyjne, którym w tej chwili na tle zawikłań z powodu Ruhry chyba bynajmniej nie zależeć nie może na wzmacnianiu pozycji germanskiej. Jest duża nadzieja, że wszelka stanowcza akcja ze strony Polski, na razie na drodze dyplomatycznej, spotka się z taką postawą koalicji, wobec której butni Gdańszczanie uczuliby się osamotnieni i zmuszeni do uznania powagi i praw Rzeczypospolitej. Przykład wymowny Kłajpedy byłby dla nich dostateczną przestrogą.

Aby istotnie jednak przydeptaną uczuła się „krzyżacka żmija" w Gdańsku, potrzebne jest, by wystąpienie Polski (powtarzamy: na razie dyplomatyczne) miało formę stanowczych warunków, wśród których nie brakłoby żądania ustąpienia tych, którzy obecnie prowadzą politykę antipolską, więc przedewszystkiem „układnego" p. Sahma, dalej stanowczej zapowiedzi wygłodzenia Gdańska, a w razie dalszego oporu, wyegzekwowania na drodze siły praw, przysługujących Polsce na zasadzie traktatu. Ktoś tych praw dochodzić i bronić musi, skoro wyłamać się z pod nich usiłuje Gdańsk, a zapominają o nich inne odpowiedzialne czynniki.

Lecz, aby „słowo" Polski miało w takiej chwili należytą siłę wyrazu, należy jak najszybciej zlikwidować zachwianie obecne naszej wewnętrznej siły państwowej. Zagrażająca z zewnątrz poważna potrzeba zdwojoną obciąża odpowiedzialnością głównych inicjatorów obecnego przesilenia.

Dwie noty do Niemiec

Niezadowolenie rządu angielskiego

Londyn, 14 maja.

Dziś przed południem została wręczona ambasadorowi niemieckiemu następująca nota angielska, podpisana przez lorda Curzona:

Nie mogę zataić przed waszą ekscelencją, że projekty jego rządu **sprawiły wielkie rozczarowanie, oraz, że rząd niemiecki według mego zdania mógł i powinien był przewidzieć złe wrażenie, jakie nota jego sprawiła zarówno u rządu jego królewskiej mości, jak też i u aljantów. Projekty te nie odpowiadają ani co do formy, ani też co do treści temu, czego rząd jego królewskiej mości oczekiwał,** jako odpowiedzi na rady, których przy kilku sposobnościach udzieliłem rządowi niemieckiemu. Główne powody tego nieusprawiedliwionego rozczarowania są następujące:

1) Rząd niemiecki proponuje tytułem ogólnej spłaty długów niemieckich sumę, **oddaloną bardzo od tej, która stanowi podstawę angielskiego planu płatniczego,** przedłożonego z końcem stycznia konferencji paryskiej. Rząd niemiecki uzależnia nawet zapłatę zaproponowanej przez siebie niewystarczającej sumy od całego szeregu pożyczek międzynarodowych, których wynik **jest bardzo niepewny,** jeżeli się bierze pod uwagę wymienione warunki. Zachodzi to w tak wysokim stopniu, że plan, przedłożony przez rząd niemiecki, faktycznie zawiera ustępy, mówiące o możliwości niedojścia do skutku tych pożyczek.

2) **Szczególnie należy ubolewać,** że **rząd niemiecki nie podał z większą dokładnością rodzaju gwarancyj,** które jest gotów zaproponować. Zamiast otrzymania w tym kierunku realnych propozycyj, otrzymały rządy aljanckie **bardzo niewystarczające zapewnienia co do przyszłych rokowań, nie posiadające zresztą zupełnie wartości praktycznej w tego rodzaju transakcjach.**

Rozczarowanie jest tem większe, ile że rząd angielski wierzył w to, że w niemieckim memorjale możną będzie znaleść oznaki, wskazujące, że rząd niemiecki uznaje ciążący na sobie obowiązek urzeczywistnienia poważnych wysiłków, celem takiego wypełnienia zobowiązań traktatu wersalskiego, które aljanci mogliby uważać za szczere. Jeżeli Niemcy mają zamiar wstąpić na drogę skutecznego i szybkiego uregulowania problemów, sprawiających poważne zamieszanie w sytuacji politycznej i ekonomicznej Europy, oraz całego świata, **to ubolewać należy, że rząd niemiecki nie przedstawił dokładniej wytycznych,** na podstawie których możnaby szukać rozwiązania. Rząd angielski jest ze swej strony przekonany, że byłoby lepiej we własnym interesie Niemiec, aby **okazały gotowość zajęcia się sytuacją faktyczną i rozważenia raz jeszcze swoich projektów, oraz do takiego ich rozszerzenia, które służyć może za podatną podstawę dalszej dyskusji.** Rząd angielski będzie gotów wziąć udział w takiej debacie **po stronie swoich aljantów,** z którymi wspólnie sprawą tą się interesuje, lecz musi uświadczyć rządowi niemieckiemu, że pierwszym krokiem urzeczywistnienia tej nadziei musi być **przekonanie ze strony Niemiec, iż wymagane jest o wiele poważniejsze i bardziej skrystalizowane współdziałanie, aniżeli to miało miejsce dotychczas.**

Mam zaszczyt i t. d.

Podpisano: Curzon of Kedleston.

Odmowna odpowiedź Włoch

Wiedeń, 14 maja (PAT). „Sonn- u. Montagszeitung" donosi:

W nocie włoskiej, która w niedzielę wieczorem została doręczona w Berlinie, powiedziano, że propozycje niemieckie **nie nadają się za podstawę do definitywnej wymiany** zdań między sprzymierzonymi rządami a Niemcami. Niestety zawiodła nadzieja, że krok Niemiec stanowić będzie w kierunku pokojowego rozwiązania zagadnienia reparacyjnego. Żądania Włoch **nie mogą zejść na drugi plan** wobec żądań innych państw koalicyjnych. To też Włochy, ku swemu ubolewaniu, nie mogły już przyjąć projektu rządu angielskiego, ponieważ nie uwzględniał on żądań włoskich.

Propozycje niemieckie pozostają daleko poza propozycjami rządu angielskiego. Mówią one o pożyczce międzynarodowej, nie podają jednak ani szczegółów, ani warunków, potrzebnych do osiągnięcia powodzenia pożyczki. Brak w nich także **wszelkich gwarancyj zastawu.**

Wreszcie rząd włoski wyraża zapatrywanie, że nowa decyzja rządu niemieckiego, która powinna rychło nastąpić, da początek propozycjom, które będą miały widoki powodzenia.

Rozczarowanie w Niemczech

Wiedeń, 14 maja (PAT). „Sonn- u. Montagszeitung" donosi z Berlina:

Obie noty, angielska i włoska, zostały wręczone rządowi niemieckiemu wczoraj wieczorem, tak iż nie mógł on dotąd zająć jeszcze wobec nich stanowiska, podczas gdy koła demokratyczne wskazują na możliwość dalszych rokowań. W kołach rządowych panuje **rozczarowanie, ponieważ oczekiwały one łagodniejszej stylizacji** noty angielskiej i włoskiej. W gruncie obie noty **w sposób ostry odrzucają wszelkie niemieckie propozycje.**

Kanclerz Cuno wyjechał nad granicę obsadzonego terytorjum, aby z przedstawicielami życia gospodarczego pertraktować o stosunkach, panujących na obsadzonych terytorjach.

Szczegóły zamachu w Lozannie

Dzienniki szwajcarskie przynoszą bliższe szczegóły w sprawie zamachu na delegację rosyjską w Lozannie. Delegacja rosyjska około godziny 9 zasiadła do stołu w restauracji a oprócz Conradiego nikogo nie było w sali. Conradi, gdy ukończył swoje śniadanie, zażądał koniaku, by uspokoić swoje nerwy. Następnie przystąpił zupełnie pewnie do Worowskiego i strzelił do niego z tyłu głowy tak, że kula wyszła przez czoło, następnie oddał cztery strzały do dwóch pozostałych delegatów. Lżej ranny delegat Ahrens usiłował wyjąć rewolwer i strzelić do zabójcy, nie mógł tego jednak uczynić z powodu osłabienia i silnego upływu krwi.

Lozanna, 14 maja (PAT). Żona zamordowanego Worowskiego przybyła do Lozanny w sobotę wieczorem wraz z córką. Stan zdrowia Ahrensa i Dywilkowskiego był w niedzielę wieczorem zadowalający. Panuje opinja, że nic grozi im niebezpieczeństwo.

KONDOLENCJE RZĄDU WŁOSKIEGO I WATYKANU.

Rzym, 14 maja (PAT). **Rząd włoski i Watykan wyraził w oficjalnej formie kondolencję z powodu zamordowania Worowskiego.**

MANIFESTACJA KOMUNISTÓW.

Bazylea, 14 maja (AW). Jak informuje Agencja Havasa, komitet centralny szwajcarskiej partji komunistycznej wydał odezwę, wzywającą wszystkich zwolenników rewolucji do wielkiej **manifestacji protestacyjnej** przeciw zamordowaniu Worowskiego.

RZĄD SZWAJCARSKI WOBEC SOWIETÓW.

Berno Szwajc., 14 maja (AW). Szwajcarski rząd związkowy zakomunikował, że w przyszłości odmówi wszelkiej wizy dla osób, **tytułujących się delegatami sowieckimi.**

STANOWISKO RZĄDU ROSYJSKIEGO WOBEC ZAMACHU.

Lozanna, 14 maja (PAT). Rosyjscy radcy ambasady Bratmer, Brodowski i Cussinow, zakomunikowali dziennikarzom, że nic im dotychczas nie wiadomo o stanowisku rządu rosyjskiego wobec zamordowania Worowskiego i zranienia Ahrensa i Dybilkowskiego. **W ten sposób delegacja rosyjska jest faktycznie rozwiązana.**

Zwłoki Worowskiego będą przewiezione do Moskwy, Ahrens, którego stan chwilowo **nieco się pogorszył,** przewieziony będzie do Berlina, Dybilkowski zaś, którego rany są poważniejsze, pozostanie jeszcze przez czas pewien pod opieką przedstawiciela rosyjskiej Agencji telegraficznej Stuermera. Radcy ambasady rosyjskiej nie chcieli wdawać się w omawianie wypadku i zaznaczyli, że nic im nie wiadomo o stanowisku ich rządu co do dalszego udziału w konferencji.

Wiedeń, 14 maja (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Moskwy: Słychać, że rząd sowiecki **zamierza zastosować represalje z powodu zamordowania Worowskiego wobec przedsiębiorstw szwajcarskich w Rosji,** mianowicie zamierza on cofnąć dane tym przedsiębiorstwom **koncesje.**

Węgrzy wobec koalicji

Przez całe wieki znane było przysłowie węgierskie: „extra Hungariam non est vita — si est vita, non est ita". O ile tu wielce kuchenna ładzina budziła zawsze uśmiech politowania, o tyle wszyscy godzili się na treść przysłowia. Rzeczywiście Węgrzy mogli z dumą powtarzać, że poza Węgrami niema życia, a jeżeli jest życie, to nie takie, jak na Węgrzech. Kraj, mlekiem i miodem płynący, z łanami pszenicy i winnicami, na cały świat słynnemi, z pusztami na których pasły się olbrzymie trzody bydła i stada koni, z rzekami, tworzącemi znakomity system dróg wodnych, kraj o niezrównanych stosunkach klimatycznych, dostał się w ręce narodu, niezbyt licznego, ale pod względem politycznym nadzwyczajnie wyrobionego, pod względem narodowym wysoce uświadomionego, a pod względem państwowo-twórczym wybitnego. Węgrzy utworzyli państwo pod względem geograficznym tak szczęśliwe, że unosił się niegdyś nad niem słynny geograf Elizeusz Reclus.

Trzonem tego państwa byli Węgrzy, albo Madziarzy. Naokoło znajdowały się kresy słowiańskie, rumuńskie i w małej części niemieckie. Polityka węgierska na tych kresach nie była z pewnością wzorowa i dawała ciągle powody do skarg na ucisk madziarski. Rzeczywiście Madziarzy usiłowali madziaryzować kresy, ale na tem polu naśladowali tylko wypróbowane przez innych wzory. Nie myślimy wcale występować w obronie tej polityki, którą zwalczaliśmy wtedy, gdy wszędzie w nas godziła, a której nie chcemy się trzymać, odzyskawszy byt państwowy. Zwracamy jednakże uwagę na fakt, że jednak węgierska idea państwowa miała znaczną siłę atrakcyjną, skoro wśród wybitnych patrjotów węgierskich znajdujemy tylu ludzi o nazwiskach niewęgierskich. Największy poeta narodowy Petoefi nazywał się właściwie Petrowicz.

To państwo, liczące 21 miljonów ludności, w połączeniu z monarchją austrjacką, należało niegdyś do pięciu wielkich mocarstw europejskich. Andrassy należał do tych mężów stanu, którzy niegdyś kierowali losami świata. Wielka wojna wykreśliła z mapy Europy zarówno cesarstwo austrjackie, jak królestwo węgierskie. Jeżeli Austrja utraciła tylko to, co nie było niemieckiem, to królestwo węgierskie, pociągnięte w wir zguby przez Wiedeń i Berlin utraciło znaczne tereny o ludności węgierskiej.

Traktat z Trianon, podyktowany nie tyle przez koalicję, jak raczej przez państwa, którym przyświecała więcej myśl odwetu, niż idea sprawiedliwości, skrzywdził Węgrów i powinien ulec rewizji. Rząd węgierski nie występuje obecnie z tą myślą, wiedząc, że nie znajduje się wśród tak pomyślnych okoliczności, jak Turcja, ale naród węgierski odczuwa głęboko wyrządzoną mu krzywdę i nie wyrzeknie się nigdy odzyskania swoich praw. My najlepiej rozumiemy te uczucia, a zrozumienie to wkłada na nas pewne obowiązki. Koalicja, źle poinformowana, powinna otrzymać dobre informacje, a Warszawa może odegrać rolę informatorki, nie naruszając praw czynników trzecich. Rozmaite objawy na Słowaczyźnie i na Rusi Przykarpackiej powinny być także cennym materjałem informacyjnym.

To jest rzeczą dalszej przyszłości — obecnie rząd węgierski zwrócił się do koalicji jedynie o ratunek finansowy, a mianowicie o zawieszenie na pewien czas jeneralnego sekwestru węgierskiej własności państwowej i uzyskanie na tej podstawie wydatnych pożyczek. Prezydent gabinetu węgierskiego, hr. Betlen, wyjechał w tym celu do Paryża, a stamtąd udał się przed kilku dniami do Londynu, poczem wyjedzie do Rzymu. Podczas swojego pobytu w Paryżu, wygłosił hr. Bethlen wobec komisji reparacyjnej wielką mowę, w której przedstawił obecny stan Węgier. Mowa ta — jak zapewniają dzienniki — wywarła na słuchaczach wielkie wrażenie. A było to auditorjum bardzo nieliczne i do sentymentalności jak najmniej skłonne. Wystarczy przytoczyć z mowy premjera węgierskiego kilka tylko szczegółów. Oto Węgry utraciły 72 procent swojego terytorjum i 64 procent swojej ludności. Bogata niegdyś ludność zubożała obecnie i nie może podołać nadmiernym ciężarom finansowym. — „Nie chcę żalić się i jęczeć — mówił premjer węgierski — wykazuję tylko trudności, piętrzące się wobec rządu węgierskiego".

Koalicja nie ma powodu odmawiać Węgrom pomocy, ale w sprawie tej — jak to zaznacza „Le Temps" — ma także głos mała ententa, to jest Rumunja, Czechy i Jugosławja. Jak wiadomo, mała ententa powstała głównie dla wzajemnego zabezpieczenia sobie na zawsze posiadania oderwanych terytorjów węgierskich. W uczuciach jej wobec Węgier sympatja należy do mikroskopijnych składników, co nie jest dobrą wróżbą dla misji hr. Bethlena. Będzie rzeczą wielkiej koalicji oddziałać na małą ententą dla załatwienia obecnych stosunkowo mniej ważnych żądań węgierskich, a później przystąpić do rozważenia, czy traktat z Trianon ma być spetryfikowany i tworzyć wieczny ferment nad Dunajem.

Ostatni dzień pobytu Marszałka Focha w Krakowie

Kraków, 15 maja.

MSZA POLOWA NA RYNKU KRAKOWSKIM

W trzecim dniu pobytu marszałka Focha w Krakowie odbył asię uroczysta msza polowa na Rynku krakowskim.

Całą obszerną połać Rynku od strony ul. Szewskiej wypełniły szeregi piechoty szturmowej, oddziały kawalerji z armatami, oraz samochody pancerne, a wzdłuż linji A-B, stanęły zwrócone frontem ku Sukiennicom szeregi ułanów na koniach. Ułani trzymali w rękach lance o żółtych proporcach.

Przy arkadach Sukiennic wzniesiono ołtarz polowy wśród masztów o sztandarach polskich i francuskich, a w okół stanęli przedstawiciele cechów z chorągwiami.

Przed ołtarzem zajęli miejsce prez. Akad. Umiej. Morawski, rektor Natanson z gronem profesorów, Zdzisław Tarnowski, ambasador francuski Panafieu, wojewoda Gałecki z wicewojewodą Kowalikowskim, prezydent miasta Fedorowicz, starostowie dr Bal i Stańkowski, prezes Izby skarbowej Greger z wiceprez. Gajewskim, kurator Owiński i inni. Obok stanęli jenerałowie: Szeptycki. Czikel, Rozwadowski, Żeligowski, Truszkowski, Zieliński, Minkiewicz, Ledóchowski, Kostecki, komendant obozu warow. Becker, oraz wyżsi oficerowie załogi.

Około godz. 10 rano nadjechał samochodem w tow. min. wojny Sosnkowskiego i swej świty marszałek Foch, za którego przybyciem wojsko prezentowało broń, a orkiestra odegrała Marsyljankę i hymn narodowy polski.

Po przejściu marszałka Focha przed frontem ustawionych oddziałów i po przyjeździe marszałka Piłsudskiego, rozpoczęła się msza św., którą odprawił jen. kapelan ks. Niezgoda.

Przed ołtarzem zasiadł na fotelu marszałek Foch, po jego prawej stronie marsz. Piłsudski, po lewej min. Sosnkowski, za nim jeneralicja, oraz świta marsz. Focha.

W czasie mszy św. odśpiewał kilka pieśni kościelnych chór „Echa".

DEKOROWANIE KAWALERÓW LEGJI HONOROWEJ.

Po nabożeństwie odbyła się uroczystość dekorowania przez marsz. Focha kawalerów Legji honorowej. Krzyż oficerski otrzymali: jen. brygady Kostecki i Ledóchowski, krzyż kawalerski pplk. Laugauer, Łuczyński, Bystram, Laskowski, palmę Legji por. Dzieslewski.

Marszałek własnoręcznie każdemu odznaczonemu przypinał odznakę, poczem po dotknięciu szpadą ramienia uściskał każdego kawalera Legji i ucałował.

Uroczysta ta scena wzbudziła prawdziwy entuzjazm wśród obecnych.

DEFILADA.

Po skończonej uroczystości w Rynku, odbyła się w ul. Straszewskiego defilada wojsk pod dowództwem jen. Tiuza.

Marszałek Foch i marszałek Piłsudski stanęli wraz ze świtą, jeneralicją i przedstawicielami władz, na plantach, u wyloty ul. Wolskiej mając przed sobą w oddali widok kopca Kościuszki. Na gmachu seminarjum męskiego widniał olbrzymi portret Focha, a wpoprzek ul. Straszewskiego zawieszono girlandę z napisem „Vive le maréchal de France et de Pologne". Publiczność niezwykle tłumnie zajęła miejsca na chodnikach i wzdłuż plant.

Defiladę rozpoczynałę trębacze i orkiestra, poczem maszerowało kilka oddziałów piechoty szturmowej. Za nią ułani 8 p. na koniach z orkiestrą i sztandarem. Konnica sunęła w kilku oddziałach, a ułani trzymali szeregami naprzemian to lance z żółtemi proporcami, to wyciągnięte szable kawaleryjskie. Za postępującą następnie orkiestrą przejechali artylerzyści z 10 armatami, poczem potoczyły się cztery ciężkie haubice, zaprzężone w cztery pary koni. De-

lej wśród obłoków dymu przejechały pancerne samochody: „Dziadek“, „Szeptycki“, „Zagłoba“, „Kmicic‘, „Jasiek“, „Poznańczyk“. Defiladę zakończył oddział Krakusów na koniach, oraz zastęp „Strzelca“.

Marszałek z zadowoleniem patrzał na przesuwające się wojska. Widoczne wrażenie zrobił na nim zwłaszcza oddział saperów, a uśmiech zadowolenia na jego twarzy wywoływał widok oficerów na koniach, którzy jak przykuci do siodła, defilowali na wspaniałych rumakach, oddając szablą ukłon wojskowy marszałkowi.

Po defiladzie publiczność urządziła burzliwą owację marszałkowi Fochowi, Piłsudskiemu, oraz jeneralicji.

HOŁD DZIECI W TEATRZE IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Wprost z przeglądu wojska udał się marszałek Foch do teatru miejskiego na przedstawienie dzieci szkół krakowskich pod tytułem „Święto wiosny“, urządzone staraniem II. Koła Pań T. S. L., ze współudziałem nauczycielstwa szkół powszechnych.

Tutaj przeszedł marszałek Foch przez szpaler dzieci, ubranych po krakowsku i w białe sukienki. U wejścia do loży delegacja Pań Koła II. T. S. L. i dzieci wręczyły marszałkowi Fochowi i marszałkowi Piłsudskiemu artystycznie wykonane programy. Loża udekorowana była kwiatami białemi. Huragan oklasków zerwał się na sali, przedstawienie przerwano i muzyka odegrała Marsyljankę i hymn Polski. Na scenie ukazało się kilka tysięcy dzieci, ugrupowanych barwnie według reżyserji p. Iseppiego. Jedna z dziewczynek wygłosiła wiersz w języku francuskim, poczem nastąpiły dalsze produkcje dzieci, które odegrały sztuczkę „Wiosna i zima“.

Na zakończenie dzieci odśpiewały Marsyljankę, poczem kilka par w strojach krakowskich odtańczyło mazura. Po przeszło półgodzinnym pobycie dostojny gość opuścił teatr, żegnany burzą oklasków i dźwiękami Marsyljanki.

O godz. 1 w południe podejmowali marszałka Focha śniadaniem pp. Zdz. Tarnowscy, zaś popołudniu zwiedził dostojny gość katedrę wawelską, oraz dziedziniec arkadowy.

PRZYJĘCIE DELEGATÓW PRASY.

Przed udaniem się na objad do b. premjera dra Nowaka, marszałek Foch przyjął w niedzielę w apartamentach swoich w D. O. K. przedstawicieli prasy krakowskiej, oraz bawiących w Krakowie korespondentów prasy stołecznej. Przybyli redaktorowie: dr Beaupré, Matjasik, Prokesch, dr Rubel, L. Szczepański i p. Oryng, dyrektor P. A. T. z Warszawy.

Imieniem zebranych przemówił do marszałka dr Beaupré, prezes Syndykatu dziennikarzy krakowskich, wyrażając marszałkowi na wyjezdnem z granic Polski hołd pożegnalny prasy polskiej, która bez różnicy odcieni politycznych pragnie być wyrazicielką najgorętszych uczuć społeczeństwa polskiego dla szlachetnej Francji i jej wielkiego wodza.

Marszałek Foch w odpowiedzi podniósł, że cieszy się, widząc przedstawicieli instytucji, która reprezentuje opinję społeczeństwa i jego wolę. Francja odczuwa radośnie objawy sympatji, jakie do niej płyną z Polski i odwzajemnia jej szczerze i gorąco. Zgodne i zjednoczone działanie prasy jest wynikiem świadomości o konieczności jednoczenia się w imię celów narodowych, które powinny być zawsze najwyższem wskazaniem. Konieczna zaś jest przedewszystkiem praca, która winna zastąpić dyskusje. Trzeba nam pracować, pracować i jeszcze raz pracować i popierać tych, co pracują owocnie, a nie tych, co żyją polityką i reklamą.

Wypowiedziawszy tych kilka zdań, marszałek Foch pożegnał się uprzejmie z przedstawicielami prasy, podając każdemu z nich rękę, poczem w towarzystwie jen. Dupont opuścił salę.

Delegaci prasy rozmawiali jeszcze krótko z ministrem spraw wojskowych, jen. Sosnkowskim.

ODJAZD MARSZAŁKA.

Po godz. 9 wieczór zajechał przed dworzec marszałek Foch w samochodzie, żegnany przez tłumy okrzykami i oklaskami.

Na peronie otoczyli marszałka jenerałowie, oraz przedstawiciele władz z wojewodą Gałeckim oraz prezydentem Federowiczem. Marszałek przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem wsiadł do wagonu w towarzystwie jen. Duponta i szefa sztabu wojsk czeskich Stoly‘ego, który przybył do Krakowa, celem odwiezienia marszałka do Piotrowic.

Marszałek Foch uścisnął dłoń marszałka Piłsudskiego, poczem wśród dźwięków Marsyljanki i okrzyków tłumów, pociąg odjechał.

W chwilę potem odjechał drugim pociągiem do Warszawy marszałek Piłsudski.

Przy odjeździe z Krakowa marszałek Foch wypowiedział do prezydenta miasta Federowicza następujące słowa:

„Proszę pana, panie prezydencie, aby wobec Rady miejskiej był pan tłómaczem uczuć wdzięczności, jakie żywię dla całej ludności Krakowa. Dnie spędzone w waszem mieście i niezwykłe, z serca pochodzace przyjęcie, jakie zgotowaliście mi w Krakowie, będę zaliczał do najmilszych chwil w Polsce“. Pożegnanie zakończył marszałek słowami: „Do widzenia panie prezydencie — życzyłbym sobie gorąco naleźć się jeszcze raz między wami!“.

RAUT W STARYM TEATRZE.

Jednym z najświetniejszych punktów programu przyjęcia marszałka Focha w Krakowie był raut, wydany przez miasto w sobotę w salach Starego Teatru. W pięknie przybranych salach zgromadziły się przedstawicielstwa towarzystwa krakowskiego ze sfer urzędowych, wojskowych, obywatelskich, oraz tłumny zastęp pań w strojach balowych. Honory gospodarzy pełnił prezydent miasta wraz z wiceprezydentami drem Bobrowskim, Rollem, Sarem i Wielgusem.

Przybyli: ks. biskup Sapieha, prałat Wądolny, ks. Kuliński, ks. Podwin i inni, jenerałowie Szeptycki, Rozwadowski, Zieliński, Czikiel, Ledóchowski, Latinik, naczelnicy i przedstawiciele władz i urzędów, Zdzisław hr. Tarnowski, b. premjer dr Nowak z żoną i córką, świat bankowy, reprezentowany przez dyrektorów wszystkich instytucyj miejscowych, p. Tad. Epstein, prezes Izby handlowej, świat uniwersytecki z rektorem Natansonem, przedstawiciele świata artystycznego i literackiego pp. Axentowicz, Mehoffer, Wodzinowski, Br. Rychter-Janowska, redaktorowie dr Beaupré, Konopiński, Prokesch, L. Szczepański i inni, oraz kilkudziesięciu gospodarzy ze wsi podkrakowskich w barwnych krakowskich strojach.

W chwili, gdy marszałek Foch wkraczał na salę ze swoim orszakiem, chór „Echa“ odśpiewał „Marsyljankę“, powtórzoną przez orkiestrę, a równocześnie podniosły się gromkie okrzyki powitalne zebranych na cześć marszałka. Towarzyszyli mu jenerałowie Dupont i Hergault komendant Vincent z misji francuskiej z żoną, wojewoda Gałecki ze starostą drem Bulem.

W pół godziny po przybyciu marszałka Focha zjawił się szef sztabu, Piłsudski, w towarzystwie podpułkownika Wieniawy-Długoszowskiego i kilku oficerów.

Z pojawieniem się obu dostojników nastąpiło ożywienie zebrania. Otoczony zwartem kołem uczestników rautu jen. Foch krążył po sali, rozdając na prawo i lewo uprzejme uśmiechy, prawiąc komplementy cisnącym się do niego paniom. Na życzenie marszałka zaimprowizowano mazura, któremu Francuzi z wielkiem przypatrywali się zainteresowaniem.

W mniejszej sali balowej ustawione były stoły, na których przygotowano herbatę i ciasta. Nie licząc przepełnionych galeryj, wzięło w raucie udział przeszło 2.500 osób. Podczas rautu kilka pań ofiarowało marszałkowi Fochowi upominki, a między innemi pani Bobrowska ofiarowała mu wspaniały kilim własnej roboty ze starych pasów polskich

Około godziny 12 marszałek Foch ze świtą opuścił zebranie, żegnany gromkiemi okrzykami. Po jego odejściu towarzystwo zwolna topnieć zaczęło, a około godziny drugiej ostatni goście opuścili salę. Zaznaczyć należy, że porządek panował wszędzie wzorowy, jedynie tylko służba zbyt pospiesznie pozamykała główne bramy, tak, że zapóźnieni goście z restauracji przedzierać się musieli przez ciasną klatkę schodową tylną, aby dotrzeć do hali garderobowej.

Szef sztabu armji angielskiej lord Caven w Krakowie

Kraków, 15 maja.

Jutro, we środę, pociągiem z Wiednia o godz. 10'35 rano przybywa do Krakowa lord Caven, szef sztabu armji angielskiej. Lordowi Cavenowi towarzyszy w podróży małżonka.

Przed południem zwiedzą goście osobliwości Krakowa, poczem podejmowani będą śniadaniem przez inspektora armji jen. Szeptyckiego. Po południu p. Caven uda się na ćwiczenia wojskowe w Pasterniku, a po powrocie goście podejmowani będą u pp. Radziwiłłów w Balicach. Wieczorem pp. Caven odjeżdżają do Warszawy.

Spodziewać się należy, że oprócz przedstawicieli władz, publiczność nasza chętnie pospieszy na dworzec kolejowy, aby powitać i pożegnać znakomitego gościa angielskiego.

Tydzień Czerwonego Krzyża

Kraków, 15 maja.

Tydzień Czerwonego Krzyża odbędzie się w całej Polsce w czasie od dnia 20 do 27 bm. włącznie. Jak wiadomo, Tydzień taki ma na celu spopularyzowanie idei Czerwonego Krzyża i przysporzenie środków dla utrzymania bytu i realizacji doniosłych zadań tej humanitarnej instytucji. Ostatni zjazd międzynarodowy towarzystw Czerwonych Krzyży w Warszawie uwypuklił doniosłą rolę, jaka przypadła Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi jako barjerze sanitarnej na wschodzie Europy, oraz wykazał, jak chlubnie P. Cz.K. wywiązał się z tego zadania, zyskując sobie pełne uznanie państw środkowej i zachodniej Europy, oraz jak wysoko stanął pod względem organizacji wewnętrznej w niektórych dziedzinach o pierwszorzędnem znaczeniu międzynarodowem. Po zjeździe warszawskim i po uchwałach genewskich, gdzie P. Cz. K. otrzymał tak zaszczytne uznanie dla swej owocnej działalności, światowe organizacje Czerwonego Krzyża z tem większą uwagą zwracają oczy na działalność Polskiego Czerwonego Krzyża, oczekując od niego dalszego kroczenia po dotychczasowej drodze, oraz usunięcia tych braków organizacyjnych, na które cierpi jeszcze, a które wynikają z braku odpowiednich środków.

Te względy nakładają na społeczeństwo polskie obowiązek zarówno żywotnego zainteresowania się sprawami Czerwonego Krzyża, jak i intensywnego poparcia go, a to w pierwszej linji przez masowe wpisywanie się na jego członków. Urządzenie Tygodnia ma na celu ułatwienie społeczeństwu spełnienia tego obowiązku. W Krakowie Tydzień będzie obchodzony w tym samym terminie co w całej Polsce i rozpocznie się w pierwszym dniu Zielonych Świąt tj. dnia 20 bm.

KRONIKA

Kraków, 15 maja.

LIKWIDACJA MIEJSKIEGO URZĘDU MIESZKANIOWEGO. Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach zostal zlikwidowany miejski urząd mieszkaniowy, a sprawy dotyczące spornych kwestyj mieszkań przekazane zostały wydziałowi I B magistratu. Zaznaczyć należy, że urząd rozjemczy mieszkaniowy dalej funkcjonuje, gdzie odbywają się rozprawy w sprawach czynszów.

BIURA ZASIŁKOWE DLA REZERWISTÓW. W magistracie krakowskim otworzono biura zasiłkowe dla rezerwistów. Kierownikiem tych biur został radca magistratu Nowak, dotychczasowy kierownik miejskiego urzędu mieszkaniowego.

NOWA TARYFA WYROBÓW TYTONIOWYCH Od dnia wczorajszego obowiązuje nowa, bardzo znacznie podwyższona taryfa cen wyrobów tytoniowych. I tak kosztują cygara: Havanna za 1 sztukę 1900 mk., Belweder 1500 mk., Wawel 1350 mk., Brytanika 1300 mk., Trabuco 1150 mk., Kuba 1000 mk., Portoriko 750 mk. Papierosy: Sfinks za sztukę 300 mk., Dames, Kalif i Kedyw po 270 mk., Egipski 250 mk., Sejmowy 50 sztuk 8000 mk., Prezydenty 50 sztuk 7500 mk., Damskie 50 sztuk 7500 mk., Sporty 100 sztuk 15.000. Tytoń: Kir 100 gr. 36.000 mk., Xanti 100 gr. 30.000 mk., Najprzedniejszy sułtański 100 gr. 25.000 mk., Macedoński 100 gr. 22.500 mk., Najprzedniejszy turecki 25 gr. 5000 mk., Przedni turecki 25 gr. 3750 mk., Średni 25 gr. 3375 mk., Kresowy 25 gr. 2500 mk., Tytoń fajkowy przedni 25 gr. 1500 mk., Zwyczajny 25 gr. 1125 mk. Wczoraj we wszystkich trafikach sprzedawano wyroby tytoniowe po nowych cenach.

NOWY PIĘKNY DAR DLA POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI Z POWODU 50-LETNIEGO JUBILEUSZU. Hr Stanisław Henryk Badeni ofiarował Akademji 20 miljonów mk. z przeznaczeniem na publikację, którą szlachetny ofiarodawca wraz z zarządem Akademji bliżej określi.

ZASZCZYTNE ODZNACZENIE ADWOKATA KRAKOWSKIEGO. Znany adwokat krakowski dr Kazimierz Ostrowski, obrońca w głośnym procesie legjonistów 2 brygady przed austrjackim sądem wojennym w Marmaros Sziget, otrzymał odznakę honorową 2 p. szwoleżerów rokitniańskich za wybitne zasługi, położone dla dobra pułku. Dr Ostrowski jako prezes oddziału konnego Sokoła w Krakowie zorganizował dwa pierwsze szwadrony ułanów, które stały się zawiązkiem drugiego pułku. Pułk ten otrzymał potem na pamiątkę bohaterskiej szarży rotm. Wąsowicza zaszczytną nazwę: Szwoleżerów rokitniańskich. Odznaczenie wręczyła adw. dr Ostrowskiemu deputacja oficerów, prowadzona przez dowódcę pułku maj. Ruppa. Dotąd przyznano ogółem 13 odznak honorowych 2 p. szwoleżerów.

NOWA KADENCJA SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH. W prezydjum sądu okr. karnego w Krakowie odbyło się losowanie sędziów przysięgłych na czerwcową kadencję. W losowaniu brali udział prezes sądu Pelc, prokurator dr Brason, sędziowie dr Lizak i dr Hubaczek, a z ramienia Izby adwokackiej dr Gross. Jako główni sędziowie przysięgli wylosowani zostali. Wł. Bartel, urz. bankowy; L. Biliński, urz. bank.; Wł. Bochnak, wł. real.; Jan Butkiewicz, wł. realn.; Wacław Dutkiewicz, urz.; Ludwik Franczak, wł. kawiarni; Artur Fritsch, wł. realn.; Józef Guzikowski, wł. realn.; Eug. Jakesch, przemysł.; Tad. Jesse, urz.; Jerzy Jutkiewicz, urz. bank.; Jan Kalinowski, kupiec; Winc. Kapusta, restaurator; Karol Kiljan, urz.; Jan Legutko, rolnik; St. Lewandowski, urz.; Józef Litawski, kupiec; Adam Łukasiewicz, wł. realn.; Jan Mieszkowski, urz.; Zyg. Nuzikowski, restaurator; Wojciech Olszowski, kupiec; Wojciech Ostręga, kupiec; Józef Plonka, zegarmistrz; K. Radwański, urz.; Fr. Richter, elektrotechnik; Wł. Ropski, przemysłowiec Bron. Sikorski, kupiec; Kaz. Skąpski, urz.; Józef Staśko, urz.; Romuald Stypuła, wł. realn.; dr Fel. Szafrański, wł. realn.; Jan Szypulski, wł. realn.; Jakób Wilkosz, wł. składu apt.; Bron. Wyganowski, wł. realn.; Ign. Zakrzewski, dyr. P. T. H. i Jan Zapolski, wł. realn.

Przysięgli zastępcy: Eug. Huttinger. pryw.; Tad. Jabłoński, fotograf; Piotr Królikowski, wł. realn.; Józef Luszowicz, tapicer; Tomasz Marszałek, kamieniarz; Gustaw Repalski, wł. realn.; Marcin Sroka, wł. rest.; Teodor Szczeklik, wł. realn.; Jan Wilczyński, wł. realn.

Nowa kadencja przysięgłych rozpoczyna się 4 czerwca rozprawą Jana Cabała o zbrodnię rabunku. Kadencja potrwa krótko, gdyż rozpisano tylko kilka rozpraw.

ZJAZD OKRĘGOWY KRAKOWSKI T. N. S. W odbył się 6 i 7 maja w Zakopanem. Na zjazd przybyli bardzo licznie delegaci z całej zachodniej Małopolski, a nadto imieniem kuratorji krak. dr Pollak i wizytator Marcinkowski. Po przemówieniach powitalnych wygłosili referaty: dyr. Missona i prof. Rojek na temat przepisów karności. Po ożywionej na ten temat dyskusji uchwalono potrzebę wprowadzenia nowych przepisów szkolnych i powołania w tym celu komisji z łona gron nauczycielskich, rodziców i lekarzy szkolnych. Nadto omawiano sprawę regulaminu zachowania się uczniów w szkole i poza szkołą. Wiele aktualnych spraw z zakresu wychowania publicznego poruszano także w samodzielnych wnioskach, zwłaszcza w sprawie podniesienia wśród uczniów moralności.

Przystąpiono wreszcie do wyborów. Nowy zarząd okręgu krakowskiego Tow. Naucz. Szkół Wyższych wybrany został w następującym składzie: prezes Karol Stach, wicepr. dr A. Mikulski, sekretarz Z. Klemensiewicz, skarbnik L. Sowa (Kraków), nadto członkowie zarządu pp.: dr E. Długopolski, A. Kukliński, ks. dr J. Rychlicki, dyr. W. Krajewski (z Krakowa), A. Stopka (Kęty), dyr. Missona (Brzesko), B. Cichocki (Zakopane), dr Szeligiewicz (Chrzanów), prof. Śliwa (N. Sącz), Eliński (Myślenice), Arvay (Tarnów). Ponadto wybrano zastępców, komisję rewizyjną i uzupełniającą komisję kwalifikacyjną, do której weszli: Arvay, dyr. Krajewski, dyr. Mikulski i Zieliński.

POGRZEB ŚP. DRA WINC. WITALIŃSKIEGO. W niedzielę po południu odbył się pogrzeb dra Wincentego Witalińskiego, znanego okulisty i prymarjusza szpitala św. Łazarza. W pogrzebie wziął udział świat lekarski oraz liczna publiczność.

WYBUCH ETERU I POPARZENIE KILKU OSÓB. Wczoraj w południe ulicą Lwowską w Podgórzu jechała bryczka naładowana bańkami z eterem. Z niewiadomego powodu nastąpił nagle wybuch eteru, a palący się płyn z rozerwanych baniek poparzył ciężko kilka osób idących przypadkowo w pobliżu bryczki. Dotkliwym poparzeniom drugiego stopnia ulegli: 8-letni Adolf Marjańczyk, uczeń 3 kl. szkoły powszechnej i 18-letnia Elżbieta Kaszlużanka. Oboje odnieśli rany na nogach. Na miejsce wypadku, który zgromadził tysiące osób, przybył natychmiast lekarz pogotowia. Rannych po opatrzeniu przewieziono w groźnym stanie do szpitala św. Łazarza. Wskutek wybuchu eteru doznało nadto lżeszych oparzeń kilka osób, które nie czekając na pogotowie, udały się do domów. Jak się okazało, eter wiozło dwóch woźniców do droguerji Stiela w Podgórzu. Policja wdrożyła dochodzenia celem wyjaśnienia przyczyny wybuchu.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj rano dwóch rybaków, jadąc łodzią z Dębnik na lewy brzeg Wisły, spostrzegło w odległości 4 metrów od brzegu, w pobliżu kościoła na Skałce, leżące na dnie w głębokości 60 ctm. zwłoki kobiety, zwrócone twarzą na dół. Rybacy wydobyli zwłoki z rzeki i złożyli je na brzegu. Po dokonaniu oględzin przez komisję sądowo-lekarską zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Na ciele nie znaleziono żadnych obrażeń. Policja wdrożyła dochodzenia celem stwierdzenia identyczności utopionej. Okazało się, że była to 54-letnia Agnieszka Mikówna, służąca p. Wypychalskiego przy ul. Grzegórzeckiej 16. Tragicznie zmarła od kilkunastu lat cierpiała na epilepsję i często miewała ataki choroby. Dnia 12 bm. wydaliła się Mikówna z domu z zamiarem pójścia na Skałkę. Tam widocznie, gdy szła brzegiem, w przystępie ataku epilepsji wpadła do Wisły i utonęła.

ŚMIERTELNY UPADEK CHŁOPCA Z DACHU. W niedzielę wieczorem z dachu domu pod l. 32 przy ul. Krupniczej, spadł 11-letni Tadeusz Ćwiortnia, ponosząc śmierć na miejscu. Według zeznań przesłuchanych na miejscu świadków, nieszczęśliwy chciał zejść z dachu tego domu na dach sąsiedni, przyczem chwycił się muru. W chwili, gdy chłopiec zawisł w powietrzu, usunęły się cegły z pod jego rąk i Ćwiertnia runął głową na kamienny bruk, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

UCIECZKA OBŁĄKANEGO WŁAMYWACZA. Do policji krakowskiej doniesiono, że wczoraj zbiegł z Zakładu dla umysłowo-chorych w Kobierzynie, Jan Jabłoński, lat 40. Jest to znany włamywacz.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

CZYTELNIA I BIBLJOTEKA TWA URZĘDNIKÓW MIEJSKICH. W najbliższych dniach nastąpi otwarcie czytelni i bibljoteki Twa urzędników miejskich. Czytelnia mieścić się będzie w kilku salach magistratu w budynku głównym na partorze. Bibljoteka posiada dotąd kilka tysięcy dzieł.

WYCIECZKĘ PRZEZ GARCE DO PIENIN urządza Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w dn. 19—21 bm. Zgłoszenia przyjmuje się i wyjaśnień udziela we środę i czwartek, godz. 5—7 w Seminarjum żeńskiem, Podwale 6.

ZAKŁAD W ŁAGIEWNIKACH dla dziewcząt moralnie zaniedbanych przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres haftu białego (Richelieu) i kolorowego. Zamawiać można telefonem Nr 324.

Z kraju i ze świata

PORZĄDKOWANIE SKARBCA NARODOWEGO. Z Warszawy donoszą. Zupełne uporządkowanie darów składanych na rzecz Skarbu Narodowego, ma być ukończone w połowie maja. Z 72 skrzyń, zawierających metale szlachetne, nieuporządkowanych jest jeszcze tylko 5 skrzyń. Po ukończeniu porządkowania dary zostaną oddane Urzędowi probierczemu do przetopienia, a następnie złożone w sztabach jako rezerwa złota waluty polskiej. Prócz metali szlachetnych jest jeszcze 192 skrzyń metali nieszlachetnych, które zostaną sprzedane w drodze licytacji.

WYSTAWA DZIEŁ MALARZY FRANCUSKICH otwarta została w Warszawie w kamienicy Baryczków w obecności prezydenta Rzeczyposp. Wojciechowskiego. Paręset obrazów, które ozdobiły ściany należą do tej elity dzieł sztuki, które mają już muzealną wartość uznanych arcydzieł. Rzadko można spotkać równie piękny zespół dzieł sztuki. Dzieła te pochodzą wyłącznie z prywatnych galeryj, jak z Łańcuta hr Romanowej Potockiej, dalej zaś z galerji: Krasińskich, Potockich, Czartoryskich, Zamoyskich, Radziwiłłów, Sobańskich, Branickich. Do uświetnienia wystawy przyczynili się również pp.: Jackowski E. Bergson, Florjanowicz, Leon Grabowski, Zdziarski i inni.

KASZUBI W WARSZAWIE. W ostatnim dniu pobytu w Warszawie goście kaszubscy zwiedzali osobliwości miasta. O godz. 5 po poł. wycieczka udała się do Belwederu, gdzie była przyjęta przez prezydenta Wojciechowskiego. Po kilku gorących, patrjotycznych przemówieniach i po godzinnej pogawędce przy kawie, Kaszubi, serdecznie żegnani przez prezydenta i świtę, udali się do zakładu wychowawczego hr Zyberg-Platerowej, gdzie byli w kaplicy na nabożeństwie majowem. O godz. 11 wieczorem Kaszubi wyjechali do Częstochowy, skąd udadzą się do Krakowa i Poznania.

SPRAWA KOMISARJATU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO. Jak podaje „Gazeta Poranna“ utworzenie stanowiska nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego przy ministerstwie spraw wewnętrznych ma być zaniechane, natomiast przywrócony ma być państwowy komisarz oszczędnościowy przy ministerstwie skarbu z szerszemi pełnomocnictwami niż poprzedni i z szerszym zakresem działania.

O ZWROT ARCHIWÓW POLSKICH. Delegacja polska nie otrzymała dotychczas odpowiedzi na ostatnie przedstawienia w sprawie zwrotu archiwów i mienia przedstawicielstw polskich, zagranicznych, wbrew wszelkim zwyczajom międzynarodowym, przez władze sowieckie w 1920 r. Zwrot tego mienia został zagwarantowany specjalnym załącznikiem do traktatu ryskiego.

STAN ZASIEWÓW. Z Warszawy telefonują nam Wiadomości nadchodzące z całego kraju do Głównego Urzędu Statystycznego stwierdzają, że mimo niskiej temperatury w kwietniu i maju, dzięki licznym opadom stan zasiewów jest znacznie lepszy niż w roku ubiegłym.

PRZEKAZY POCZTOWE P. K. O. Jak z Warszawy donoszą, przekazy pocztowe P. K. O. mogą obecnie opiewać na 5 miljonów mk. Dotąd na przekazy te wolno było wysyłać 1 miljon marek.

ANGIELSKA SOBOTA W MAGISTRACIE WARSZAWSKIM. „Kurjer Polski“ donosi: Magistrat miasta Warszawy postanowił wprowadzić na czas od 15 maja do 15 czerwca skrócone urzędowanie w sobotę, to znaczy tak zwaną angielską sobotę, w które to dni biura miejskie czynne będą do godziny 13.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W WARSZAWIE. Jak donosi „Ekspress Poranny“ w nocy policja warszawska aresztowała 40 delegatów organizacji bolszewickiej z różnych miast Rzeczypospolitej, którzy zebrali się na tajny zjazd. Materjał skonfiskowany przez policję jest niesłychanie obciążający. W rękach policji znalazły się listy działaczów komunistycznych. Między innemi zjazd miał naradzić się nad tem, co począć wobec zastrzelenia Worowskiego.

ECHO 1 MAJA W ŁODZI. Dzienniki łódzkie donoszą, że za udział w pochodzie komunistycznym w dniu 1 maja, za noszenie sztandarów, oraz transparentów, jak również za wznoszenie okrzyków antipaństwowych przekazano władzom sądowym 62 osoby, którym wina całkowicie udowodniona została.

OGRABIENIE KOŚCIOŁA. Kilka dni temu nieznani sprawcy dokonali kradzieży w kościele św. Rodziny w Częstochowie. Złodzieje zrabowali puszkę z komunikantami. Sprawców dotychczas nie schwytano.

DEZERTERZY RUSCY W NIEMCZECH. „Gaz. Lwowska“ donosi: Wśród stacjonowanych w zachodnich prowincjach Polski rekrutów ruskich z Małopolski Wschodniej prowadzona była agitacja za dezercją do Niemiec. Agitatorzy — zwykle w podobnych wypadkach — obiecywali w Niemczech lekki chleb, zapewniając o bezkarności z uwagi na „bliski koniec Polski“. Kilku lekkomyślnych rekrutów uwierzyło tym zapewnieniom i zbiegło za granicę. Zostali jednak przez władze niemieckie natychmiast przytrzymani, wcieleni do kadr robotniczych i użyci do najcięższych robót polnych. W konsekwencji zwracają się dziś ci z pod prawa i opieki konsularnej wyjęci ludzie z błagalnemi listami do opuszczonych przez siebie oddziałów wojskowych, aby wydarły ich z niemieckiego piekła i umożliwiły powrot do służby, którą obiecują sumiennie pełnić. I przypuszczać należy, że drugi raz uciekać już nie będą.

BURZA GRADOWA W KOŁOMYI. Dnia 9 bm. przeszła nad Kołomyją gwałtowna burza, połączona z gradem wielkości jaja kurzego. W samych budynkach wojskowych wybiciu uległo przeszło tysiąc szyb.

OBŁAWA NA BANDYTÓW. Z Brzeżan donoszą 11 bm.: Onegdaj urządzona została przy współudziale wojska obława za grasującymi bandytami w rejonie lasów Leśniki, Wierzbów, Styhańce, Narajów miasto i Rohatyn. Schwytano dwóch bandytów, z których jeden, wymknąwszy się z lasu, złapany został przez chłopów i oddany w ręce policji.

KONFISKATA CZTERECH WAGONÓW CUKRU. Ze Śniatynia donoszą do lwowskiej „Gaz. Por.“: Na dworcu kolejowym w Śniatynie skonfiskowały nasze władze 4 wagony cukru firmy Schenker i Ska, przeznaczone dla Czerniowiec. Konfiskata nastąpiła z tego powodu, że cukier pochodzi z polskiej fabryki. Ponieważ wywóz cukru z Polski do Rumunji jest zakazany, próbowano cukier ten przemycić, jako towar pochodzący z Gdańska, a to w następujący sposób: Powyższe cztery wagony cukru zostały wysłane z Polski do Gdańska, a stąd wróciły znowu do Polski. W ten sposób miał się ten cukier przedostać do Czerniowiec. Polskie władze odkryły na stacji kolejowej w Śniatynie to krętactwo i skonfiskowały te cztery wagony cukru.

ZGON MAŁŻONKI PREZYDENTA MASARYKA. Czeskie biuro prasowe donosi: Małżonka prezydenta Masaryka zmarła w nocy z dnia 12 na 13 b. m. U łoża konającej znajdowali się do ostatniej chwili: prezydent Masaryk w otoczeniu rodziny. Pogrzeb odbędzie się we wtorek. Prezydent Masaryk otrzymał dzisiaj kondolencje z powodu bolesnej straty od członków rządu i Zgromadzenia narodowego.

TYFUS PLAMISTY W BUDAPESZCIE. W Budapeszcie sroży się w zastraszający sposób epidemja tyfusu plamistego. Panuje tam z tego powodu wprost panika.

STAN ZDROWIA TOWARZYSZÓW WOROWSKIEGO. Z Lozanny donoszą. Stan zdrowia towarzyszów Worowskiego tak się poprawił, iż lekarze mają nadzieję utrzymania ich przy życiu.

STOWARZYSZENIE PRZEMYSŁU RESTAURACYJNEGO I POKREWNYCH ZAWODÓW W KRAKOWIE, POWIŚLE 3 zawiadamia P. T. Członków, by do dwóch dni zgłosili się po odbiór zatwierdzonych cenników. Właściciele zakładów restauracyjnych i kawiarnianych, którzy cenników w lokalu posiadać nie będą podlegają karze władzy administracyjnej.

Przełożony: St. Wolkowski.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz trzeci w tym sezonie „Horsztyński“, gromadzący stale tłumnie publiczność dzięki znakomitej grze wykonawców z pp. Gallową, Mazarekówną, Sosnowskim, Jednowskim i Białkowskim na czele. Jutro po południu o godz. 3½ „Czupurek“, zakupiony przez Kuratorjum dla najmłodszych uczniów szkół krakowskich; wieczorem wraca na afisz po długiem niegraniu atrakcyjna sztuka Jewreinowa „To, co najważniejsze“ w świetnej obsadzie premjerowej z p. Nowakowskim na czele. W próbach interesująca nowość z poważnego repertuaru, jeden z najwybitniejszych dramatów współczesnej twórczości włoskiej „Uczta szyderców“ Sema Benelliego, przetłumaczona dla teatru krakowskiego przez p. F. Mirandollę. „Uczta szyderców“ jest interesującem starciem brutalnej siły z podstępem, którym broni się ciemiężona słabość. Bezwzględność tej walki na tle rozkwitu renesansu florenckiego i świetnie przedstawionego rytmu ówczesnego życia, czyni z „Uczty“ sztukę trzymającą wciąż uwagę widza w napięciu i dającą wykonawcom wielkie pole do popisu w doskonałych, prawie bez wyjątku rolach. Główne postacie „Uczty“ kreować będą pp.: Mazarekówna, Klońska, Białkowski, Bracki i Szymański.

OPERA I OPERETKA. Tad. Orda, bas-baryton opery w Paryżu i Warszawie, tak entuzjastycznie przyjęty i gorąco oklaskiwany wczoraj w operze „Rigoletto“, wystąpi jeszcze jeden raz w prześlicznej operze Pucciniego pt. „Tosca“ w partji Barona Scarpia, w której jest wprost niedościgniony, dziś we wtorek 15 maja o godz. 7'45 w. Jutro we środę 16 bm. „Mały krol“ (Królewiątko) z występem E. Solarskiego. Przepiękna ta operetka wzbudza coraz większe zainteresowanie. W sobotę 19 bm. „Lohengrin“, w niedzielę 20 bm. o godz. 4 po poł. „Mały król“ (Królewiątko).

Z „BAGATELI“. Dziś (wtorek) po raz 7 „Syn pustyni“, w której p. Kozłowska i p. Węgierko zbierają zasłużone oklaski, pozostałe role grają pp. Malicka, Skalska, Kolman, Wojciechowska, Szreniawa, Kaden, Kliszewski, Kolwas, Ratschka, Michałowski, Pietruszyński i Wesołowski.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 15 bm.: „Horsztyński“.
Środa, 16 bm. po poł.: „Czupurek“; wieczorem: „To co najważniejsze“.
Czwartek, 17 bm.: „Sześć postaci w poszukiwaniu autora“.

TEATR OPERA I OPERETKA:

Wtorek, 15 bm.: „Tosca“.
Środa, 16 bm.: „Mały krol“.

TEATR „BAGATELA“

Wtorek, 15 bm.: „Syn pustyni“.
Środa, 16 bm.: „Syn pustyni“.
Czwartek, 17 bm.: „Syn pustyni“.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— **„ŻYWOT ŁAZIKA Z TORMESU“.** Warszawa. Nakładem wydawnictwa „Ignis“.

W cyklu starannie wybieranych „książek Ignisa“, „Żywot Łazika z Tormesu“ reprezentuje jeden z tych archaicznych zabytków literatury powieściowej hiszpańskiej, które były przesłankami późniejszych arcydzieł w rodzaju Cervantesowego „Don Kichota“. Starohiszpański ten romans nieznanego autora, pochodzi z piętnastego wieku, a w literaturze hiszpańskiej doczekał się wielkiego rozgłosu i estymy. Są to przygody młodego „picara“, hultaja i włóczęgi, opisane z ówczesnym realizmem, pełne humoru i charakterystycznego zacięcia. Utwór ten ukazuje się w polskim przekładzie po raz pierwszy, poprzedzony przypisami i wstępem literackim prof. Maurycego Manna. wp.

— **LEMPICKI ZYG.:** „Renesans, oświecenie, romantyzm“. (Nakładem „Książnicy Polskiej“, Warszawa, 1923).

Autor zastanawia się na wstępie nad powstaniem, logiczną strukturą i poznawczą wartością takich pojęć w historji, jak renesans, romantyzm.

W rozprawie o renesansie przedstawia rozwój poglądów na istotę renesansu w wieku dziewiętnastym, oraz stan badań nad tą epoką z uwzględnieniem najnowszych publikacyj. Rozprawa o oświeceniu jest próbą syntezy tej stosunkowo najmniej przez badaczów rozpatrywanej epoki w dziejach nowożytnych. Czytelnik dowiaduje się, jakie myśli ożywiały ludzi w tej epoce, oraz, jakie czynniki wywołały następnie rozkład kultury oświecenia. Rozprawa o romantyzmie jest próbą odmiennego ujęcia problemu romantyzmu, który traktowany jest przez autora, jako ogólny prąd życia kulturalnego, przenikający wszystkie jego dziedziny. Uwagi końcowe rozwijają poglądy na istotę procesów historycznych w zakresie życia duchowego i umysłowego. Do książki dodana jest obszerna bibljografja. Książka napisana z uwzględnieniem najnowszej zagranicznej literatury przedmiotu, wprowadza w krąg zawikłanych zagadnień, związanych ze zrozumieniem tych trzech wielkich epok nowoczesnych dziejów ducha i zaznajamia z problemami i najnowszemi metodami w zakresie badań objawów ducha ludzkiego.

— NOWE KSIĄŻKI:

WASYLEWSKI Stanisław: Ducissa Cunegundis. Powieść z wieku trzynastego. (Lwów, nakładem Ossolineum, 1923).

UJEJSKI J.: Byronizm i skottyzm w „Konradzie Wallenrodzie". (Kraków, 1923, nakładem Kr. Sp. Wyd.).

Teksty źródłowe do nauki historji w szkole średniej. (Kraków, 1923, nakładem Kr. Sp. Wyd.).

MOCHNACKI Maurycy: O literaturze polskiej w wieku dziewiętnastym. Opracował H. Życzyński. (Bibljoteka Narodowa, Serja I., Nr 56).

HORACY: Wybór poezyj, przełożył i opracował Józef Zawirowski. (Bibljoteka Narodowa, Serja II., Nr 25).

Anonim t. zw. Gall: Kronika polska. Przełożył i opracował Roman Grodecki. (Bibljoteka Narodowa, Serja I., Nr 59).

Ze sportu

WYNIKI ZAWODÓW FOOTBALLOWYCH.

Poznań. Pogoń—A. Z. S. 1:1 (0:1). Wisła—Unia 5:1 (2:0).

Gdańsk. Warta (Poznań)—Verein für Leibesübungen (Gdańsk) 7.0 (4.0).

Praga. Sparta—Viktoria Žižkov 5.0. Meteor Vinohrady—Vrsovice 3.2.

Budapeszt. M. T. K.—M. A. C. 3:1. Vasas—Ujpesti 2:1 (Niespodzianka!). Torekves—Kispesti 1:1. Zuglo—III obwód 4:1. F. T. C.—B. T. C. 3:3.

Wiedeń. Slavia—Rapid 6:0 (3:0). Sportklub—Admira 4:0 (2.0). Hakoah—Simmering 2:1 (0:0). Amatorzy—W. A. F. 1:0 (0:0). Herta—Wacker 1:1 (0:0). Vienna—Floridsdorfer A. C. 3:2 (2:2).

Berno Szwajcarskie. W zawodach o mistrzostwo Szwajcarji zwyciężyła drużyna Longfellow z Zurychu (mistrzostwo wschodniej Szwajcarji) nad drużyną Servette z Genewy (mistrzostwo zachodniej Szwajcarji) w stosunku 2:1.

HIPPIKA.

Rzym, 13 maja. Na konkursie hippicznym w zawodach o nagrodę za skok 1'60 m. wzięło udział 140 koni włoskich, belgijskich i polskich. Trzecią nagrodę zdobył pułkownik Rumel na koniu „Jacek" i adjutant Królikiewicz na koniu „Jasiek". Pułkownik Rumel zdobył również ósmą nagrodę na klaczy „Nagroda". Pierwszą i drugą nagrodę zdobyli oficerowie włoscy.

Odznaczenia trzeciomajowe

(Dokończenie).

KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU „ODRODZENIA POLSKI" otrzymali w dalszym ciągu:

Prof. Henryk Pachoński z Krakowa, Stanisław Para, urz. wojsk., kap. Józef Pędracki, Stanisław Pilsch, podinsp. policji państw., Antoni Pinakiewicz, starosta w Gostyninie, Edward Podgórski, dyr. państw. szkoły przem. w Kołomyji, Joanna Pogonowska, dyr. szkoły w Krakowie, Błażej Pokorski z Łodzi, ks. Stanisław Pomirski, weteran 1866 roku, Jan Poprawski, insp. szkolny w Poznaniu, Bronisław Praszałowicz, insp. pol. państw., Felicjan Prohazka, st. ref. min. skarbu, p. Wencie Pruszyńska, Jan Przybyła, kier. oddziału urzędu wojew. w Katowicach, Stanisław Ptaszycki, konsul w Opolu, Edward Raczyński, sekr. poselstwa w Londynie, Jadwiga Rapacka, b. urz. kons. w Opolu, Stanisław Rapalski z Łodzi, Mieczysław Rappe, kier. oddz. w woj. stanisławowskiem, Józef Raszka, nacz. biura dyr. kol. w Katowicach, Antoni Robaczewski, insp. kanc. min. spraw wewn., Zygmunt Robakiewicz, starosta w Krzemieńcu, Władysław Rószkiewicz, st. ref. min. poczt., Józef Klimkiewicz, kontr. wydz., Bohdan Rodzki, dyr. gimn. w Warszawie, dr Marjan Rożański z Rudnika, Leopold Rutkowski, st. ref. min spraw wewn., Edward Rybarz, b. szef wydz. pleb. kom. plebiscyt., Stanisław Rychlicki, nacz. wydz. kur szkolnych w Poznaniu. dr Celestyn Rydlewski, b. czł. komisji gran. w Gdańsku, ks. Jan Rzymałka z Krakowa, Stanisław Sagan, insp. kanc. min. spraw., kap. Aleksander Poncet de Sandon, Jan Sawicki, zaw. stacji Warszawa gł. towarowa, Antoni Schmied, nadz. warszt. dyr. kol. w Stanisławowie, Jan Schuch, nadk. pol. państw., Marja Szczaniecka, z Poznania, H. Sibilski z Bochum, st. ref. w min. przem. i handlu, Jan Karszo, Siedlewski, b. konsul w Opolu, Józef Sienkowski, b. st. ziemski, Jadwiga Sikorska, kier. gimn. w Warszawie, kap. Stanisław Sitka, Felicja Skarbek, Wiktor Sławiński, monter w Radomiu, Cecylja Śniegocka, Adam Soczkiewicz, dyr. urzędu poczt. w Chojnicach, major Stanisław Sosabowski, kap. Wacław Spasowicz, Stanisław Stabiński, wicedyr. ruchu w krakowskiej dyr. kol., Wacław Stachowski, nacz. biura mag. w Poznaniu, Jan Stano, dyr. urz. pocztowego w Tarnowie, Klemens Starzyński z Warszawy, Konstanty Strzelecki, kom. gran. w Sosnowcu, Jakób Sulecki, burmistrz Pucka, Czesław Swiałkowski, kier. grupy w wydz. drog. gdańskiej dyr. kol, Kazimierz Swiatelnicki, oficja. lwowskiej dyr. kol., ks. Jerzy Szacki, kapel. garn. w Inowrocławiu, Zygmunt Szczeciński, ref. min. kol., Wład. Szczepkowski, ziemianin, ks. Fabjan Szczerbicki, prefekt. Jan Szczyrek. członek rady miejskiej we Lwowie, Jan Schmidt z Suwałk. dr Jarosław Szukiewicz, lekarz, Stanisław Szumski, lustr. kas skarb. we Lwowie, Wincenty Szuwalski, weteran 1866 roku, Kazimierz Szymborski, zaw. stacji w Wilnie, major Wacław Szwykowski, Wanda Targowski, Nestor Teodorowicz, nacz. wydz. wileńskiej dyrekcji poczt., Franciszek Tokarski, dyr. szkoły w Warszawie, Tadeusz Tomanowski, insp. pol. państw., Adam Trojanowski, dyr. szkoły włókien., Aniela Tułodziecka z Poznania, Teodor Tyc z Poznania, Władysław Urbanek, sekr. poczt. w Gdańsku, Helena Vascu, Edm. Wąsik, urz. dyr. kol. w Katowicach, Walerjan Wilczyński, kom. pol. we Lwowie, Władysław Wierzbicki, insp. skarb. we Lwowie ks. Stanisław Wilkoszewski, z Przybyszewa, Władysław Gukler Wisłocki, kier. od wojew. stanisławowskiego, Stanisław Wiśniewski, kontrolor ruchu dyr. kol. w Stanisławowie, rotm. Bronisł. Witecki, Jan Witkowski, rolnik z Głowna, Feliks Wnatowski, kier. parow. dyr. stanisławowskiej, Kazimierz Wojciechowski, z Brodnicy, dr Konstanty Wojciechowski, dyr. gimn. we Lwowie, Stanisława Wroncka, dyr. sem. żeskiego w Radomiu, Edmund Wroncki, dyr. poczty we Wrześni. Bolesław Wróblewski, insp. pol. państw., Witold Wróblewski, dyr. gimn. min. kol., kap. Wład. Zakrzewski, Władysław Zieliński, b. sekr. min. b. dzielnicy pruskiej, major Tadeusz Zwisłocki, Marja Żabińska, Ludwik Żak, nacz. skł. materj. w Poznaniu, Zofja Żychlińska z Gorazdowa, Jakób Żywicki z Kościerzyny, Paweł Wysocki, st. ref. Jakób Żywicki z Kościerzyny.

Wybory do Rady miejskiej w Łodzi

(Akcja wyborcza komunistów. — Rewizje i aresztowania. — Krwawa bójka. — Wyniki wyborów).

Z Łodzi donoszą: Na mocy uchwały Głównego komitetu wyborczego do Rady miejskiej lista Nr. 5. „Związku proletarjatu miast i wsi" została skonfiskowana. Mimo to w ubiegłą sobotę poseł Łańcucki urządził w sali Filharmonji wiec komunistyczny, na którym przyjęto rezolucję, wzywającą do głosowania na komunistyczną listę.

W związku z unieważnieniem listy Nr. 5. policja dokonała całego szeregu rewizyj i aresztowań. Przeprowadzona u aresztowanych rewizja ujawniła kilka pudów literatury komunistycznej, nawołującej do akcji wywrotowej.

Aresztowanych osadzono w areszcie przy urzędzie śledczym i po przeprowadzeniu dochodzenia przekazano ich władzom sądowym.

W sobotę odbył się ostatni wiec przedwyborczy, zwołany przez N. P. R., który zakończył się **krwawą bójką** na sali między socjalistami a zwolennikami N. P. R. W trakcie bójki poraniono nożami 8 osób, których opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Jak donosi „Robotnik" z Łodzi, udział głosujących we wyborach do Rady miejskiej w Łodzi wykazał mniejsze zainteresowanie, niż wybory do Sejmu i Senatu. Udział głosujących waha się od 50 do 60 proc. Pierwsze obliczenia wykazały, że czołowe miejsce zajmuje dotąd Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, następnie N. P. R., wreszcie P. P. S. — „Robotnik" przypuszcza", iż na 75 mandatów Rady miejskiej, Chrześcijański Związek osiągnie 20 do 25 mandatów, N. P. R. 15, P. P. S. około 10, a reszta mandatów przypadnie żydowskim listom.

Z Sejmu

Warszawa, 14 maja (Tel. wł) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zawiadomił marszałek, że sąd najw. uznał wybór pos. **Pirogowa za nieważny,** i że sądy zażądały wydania posła Wasylczuka, Łuckiewicza i dra Marka.

Preliminarz **budżetowy** na r. 1920 odesłano w pierwszem czytaniu do komisji.

Dłuższa dyskusja toczyła się nad **poprawkami senatu do ustawy o podatku przemysłowym.** Większą część poprawek Senatu Sejm odrzucił, niektóre przyjął. Marszałek oświadczył, że ustawa **została przez Sejm przyjęta** i odeśle ją do ogłoszenia.

Z kolei przyjęto ustawę o zabezpieczeniu **emerytów wojskowych i rodzin,** w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o organizacji urzędu statystycznego i po uchwaleniu nagłości, odesłano do komisji wniosek o zabezpieczeniu połowy zarekwirowanych osad niemieckich dla Polaków.

Po odesłaniu kilku jeszcze wniosków do komisyj, posiedzenie zamknięto. Następne w piątek o godz. 4.

EXPOSE MINISTRA SKARBU.

Warszawa, 14 maja (Tel. wł.) Zapowiedziane expose ministra Grabskiego, które miał wygłosić w związku z pierwszem czytaniem preliminarza budżetowego na rok bieżący wywołało **duże zainteresowanie w kołach poselskich.** To też posłowie licznie przybyli na dzisiejsze posiedzenie, spotkało ich jednak rozczarowanie. Punkt ten spadł bowiem z porządku dziennego, gdyż wywołałby on dyskusję, co przedłużyłoby obrady a przedewszystkiem uchwalenie budżetu zostałoby odsunięte na pewien czas. Postanowiono więc **odesłać odrazu preliminarz do komisji budżetowej.**

USTAWA O REKWIZYCJI MIESZKAŃ.

Warszawa, 14 maja (Tel. wł.) Komisja prawnicza przyjęła projekt ustawy **o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy o rekwizycji mieszkań** na przeciąg pół roku, tj. do 25 listopada br. i rozciągnięciu tej ustawy na całe państwo.

PROGRAM POSIEDZEŃ SEJMU.

Warszawa, 14 maja (Tel. wł.) Program posiedzeń Sejmu w sesji letniej w myśl dzisiejszych postanowień konwentu senjorów przedstawia się następująco: Plenarne posiedzenia Sejmu odbędą się w dniach 14, 18, 19, 23, 26, 28 bm., dalej 1, 5, 9, 11, 15 i 19 czerwca. Poza tem marszałek we własnym zakresie wyznaczyć może **posiedzenia plenarne.** Dalszy ciąg prac po 19 czerwca nie był omawiany. W sprawie dyskusji nad budżetem zdecydowano, że rozpoczęcie jej będzie zależało od zapatrywań klubów.

Z Rady ministrów

Warszawa, 14 maja (Tel. wł.) Dziś w południe odbyło się posiedzenie Rady ministrów. Na posiedzeniu tem minister Grabski wygłosił exposé, przeznaczone na dzisiejsze posiedzenie Sejmu. Następnie komisarz generalny Pluciński referował sprawę stosunków polsko-gdańskich, poseł polski w Moskwie p. Knoll sprawę stosunków polsko-rosyjskich. W końcu minister Skrzyński przedstawił **ogólną sytuację polityczną.**

Narady w sprawach gdańskich

Warszawa, 14 maja (Tel. wł.) Dziś przybyła do Warszawy **delegacja komisarjatu generalnego polskiego w Wolnem mieście Gdańsku** w osobach komisarza generalnego Plucińskiego, p. Potworowskiego, Lalickiego i Romana. Jutro przyjeżdżają tu również członkowie Rady portowej. Wszystkie te przyjazdy stoją w związku z rozpoczęciem **narad w sprawach gdańskich,** które trwać będą do końca b. tygodnia.

COFNIĘCIE ZAJĘCIA AKADEMJI HANDLOWEJ W GDAŃSKU.

W nocie do generalnego komisarza Rzeczypospolitej, Senat gdański zawiadomił, że cofa zajęcie **budynku polskiej Akademji Handlowej,** aż do czasu orzeczenia wysokiego komisarza Ligi Narodów.

MANIFESTACJE Z POWODU ZABICIA WOROWSKIEGO.

Warszawa, 14 maja (Tel. wł.) Z Moskwy donoszą, że na wczorajszej manifestacji, zorganizowanej z powodu zabicia Worowskiego, niesiono transparenty z napisami: „Krew za krew!", „Śmierć białogwardzistom", „Żądamy stracenia wszystkich Szwajcarów, przebywających na terenie rosyjskim", „Żądamy zerwania stosunków z państwami, które dają schronisko rosyjskim białogwardzistom".

W związku z zabiciem Worowskiego „Prawda" sowiecka donosi, że od chwili przybycia do Lozanny Worowski otrzymał trzy anonimy ostrzegające.

SOWIETY WOBEC ULTIMATUM ANGLJI.

Moskwa, 14 maja (AW). Rosyjska agencja telegraficzna ogłasza komunikat w sprawie **ultimatum Anglji do sowietów.** Komunikat podkreśla między innemi, że żądanie Anglji, by sowiety odstąpiły od prawnego punktu widzenia w sprawie szerokości strefy przybrzeżnej, **godzi w suwerenność Rosji i wobec tego nie może być w żadnej mierze przez rząd sowiecki uwzględniony.** Wkońcu wyraża nota nadzieję, że rząd angielski okaże równą pojednawczość jak i sowiecki, co przyczyni się do zadowalniającego rozwiązania konfliktu.

KRWAWE DEMONSTRACJE PRZECIW FASZYSTOM.

Rzym, 14 maja (PAT). W czasie demonstracyj antyfaszystowskich w Messynie **10 osób zostało ciężko rannych.** Za udział w demonstracjach aresztowano posła Pellegrino.

SZCZEGÓŁY ZAMACHU NIEMIECKIEGO NA KOLEJ.

Dzienniki berlińskie podają z Essen następujące szczegóły o zamachu na kolej pod Luenen:

W nocy z piątku na sobotę **wysadzono w powietrze część linji kolejowej Gottrop—Osterfeld,** na północ od kanału Ren—Herne. Detonacja była tak silna, że w Essen, oddalonem o 6 kilometrów od miejsca wypadku, **zatrzęsły się wszystkie szyby w oknach.** Wspomniana linja kolejowa jest obsadzona przez władze okupacyjne, a wysadzona jej część jest **punktem węzłowym głównej linji kolejowej,** zajętej przez władze francuskie, z ubocznemi zmilitaryzowanemi kolejami. Tym sposobem sprawcy zamachu **przerwali całkowicie** północne połączenie Wanne—Duisburg—Meiderick. Francuzi mają obecnie do dyspozycji tylko połączenie przez Kottwig—Werden.

PRUSKA BRUTALNOŚĆ.

Berdeaux, 14 maja (PAT). W pociągu, jadącym z Kolonji do Berlina, na terytorjum nieokupowanem Niemiec, **kilku oficerów niemieckich napadło na kapitana Morange, wchodzącego w skład misji jen. Nolleta w Berlinie, przyczem oficerowie ci pluli na napadniętego i pobili go pięściami.** Policja niemiecka ograniczyła się zaledwo do zapisania nazwisk napastników.

Późne wiadomości polityczne

POS. ŁUCKIEWICZ W ROSJI. Wychodzące w Równem dwa razy na tydzień pismo ukraińskie „Dzwin", podaje w numerze 4 wiadomość, jakoby wydany przez Sejm władzom sądowym poseł komunistyczny Marko Łuckiewicz uciekł do Rosji sowieckiej. Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości niema.

ROZWIĄZANIE ARMJI BUDIENNEGO. Jak z Moskwy donoszą, armja konna Budiennego ma być rozwiązana; pułki jej będą rozlokowane w okolicach Moskwy i Petersburga. Zarządzenie to zostało spowodowane zarówno wskutek tego, że władzom wojskowym dokuczyło już zabardzo panoszenie się dobrego w polu, ale niesfornego w czasie pokoju, jenerała-wachmistrza Budiennego, jak i wskutek tego, że dyscyplina w tych oddziałach upadła zupełnie i przedstawiają one raczej oddziały bandytów, niż armję regularne.

MONARCHIŚCI ROSYJSCY. W Berlinie odbyło się w wielkiej sali „Rheingold" liczne zgromadzenie przedstawicieli wszystkich grup monarchistycznych rosyjskich. Zgromadzenie przyjęło uchwałę, stwierdzającą konieczność połączenia się wszystkich grup i kierunków monarchistycznych i stwierdziło, że jedynym popularnym i uznanym przez wszystkich monarchistów przywódcą może być tylko wielki książę Mikołaj Mikołajewicz.

KOBIETA MINISTREM Z Pragi donoszą Jak słychać, w miejsce dotychczasowego ministra aprowizacji Rankego, który ze względu na zły stan zdrowia ma ustąpić, wysunięta została kandydatura posła pani Frany Zeminy, należącej do stronnictwa narodowo-socjalistycznego. Będzie to pierwsza kobieta w Czechosłowacji, która zasiądzie na fotelu ministerjalnym.

FASZYZM W RUMUNJI. AW. donosi z Bukaresztu: W obecnej dobie faszyzm liczy w Rumunji już dwieście tysięcy zarejestrowanych członków. Ruch faszystyczny przybiera tam z każdym dniem na sile. Na uniwersytecie w Jassach powiewa czarny sztandar faszyzmu.

Polska praca kulturalna w Gdańsku

Gdańsk, 12 maja.

W niedzielę odbyła się w wielkiej auli Gminy Polskiej w Gdańsku uroczystość zakończenia przed ferjami letniemi Polskich Wykładów Powszechnych w Gdańsku. Pożyteczna ta i doniosła pod względem narodowo-kulturalnym i obywatelskim placówka polska nad Bałtykiem, zaznajamiająca szerokie sfery publiczności polskiej w Gdańsku z polską kulturą, literaturą, historją, nauką, sztuką i sprawami społecznemi, powstała przed rokiem dzięki inicjatywie znanego literata Jana Pietrzyckiego, a przy poparciu ze strony wydawnictwa „Gazety Gdańskiej".

Plan wykładów objął cały zakres polskiej kultury, a do współpracy powołano szereg prelegentów, w tej liczbie zabierali kilka razy głos z katedry prelekcyjnej również i posłowie polscy na Sejm gdański. Ostatni wykład, który wygłosił p. Pietrzycki, odbył się w niedzielę na temat: „Wpływ kobiety na indywidualność twórczą Słowackiego". Po wykładzie przemówił do prelegenta senjor Polonji gdańskiej p. Czyżowski, w imieniu Polaków nad Bałtykiem, dziękującą mu za wydatną, pełną zapału i poświęcenia pracę kulturalną.

Instytucja Polskich Wykładów Powszechnych w Gdańsku spełniła w ubiegłym roku zadanie swe w całej pełni. Gmina Polska pomagała instytucji, czem mogła. Użyczyła jej lokalu, światła i opału.

Dział ekonomiczny

SPÓŁKA AKCYJNA ZIELENIEWSKI W KRAKOWIE.

Dnia 12 maja b. r. odbyło się XIV. zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów polskich fabryk maszyn i wagonów L. Zieleniewski w Krakowie. Lwowie i Sanoku S. A., na którem przyjęty został bilans za rok administracyjny od 1 października 1921 do 30 września 1922 roku. Ze sprawozdania Rady zawiadowczej dowiadujemy się, że Spółka osiągnęła w tym roku bardzo korzystne wyniki. Czysty zysk wynosi Mkp. 815.247.704.91. Po przelaniu do zwyczajnego funduszu rezerwowego Mkp. 40,722.178.72 i po zarezerwowaniu Mkp. 225.000.000.— na odnowienie i utrzymanie urządzeń fabrycznych, jako też po przeznaczeniu na cele humanitarne i społeczne Mkp. 43,000.000.—, uchwalono wypłacić 50 proc. dywidendy i bonus w kwocie Mkp. 1.000.— od akcji. Na bieżący rok administracyjny przeniesiono Mkp. 12,126.386.63

Ze sprawozdania dalej wynika, że Spółka odpisała wszelkie swoje ruchomości i nieruchomości do jednej marki i że zakupiła 81 procent akcyj S. A. Fabryki wagonów „Wagon" w Ostrowie.

Celem uniezależnienia się w sprawie dostawy materjałów żelaznych i paliwa, zawiązała Spółka Zieleniewski, na korzystnych warunkach, ścisły związek interesów z „Friedenshütte" w Nowym Bytomiu na Górnym Śląsku. Układ ten polega na wymianie akcyj i wzajemnem delegowaniu członków do Rady zawiadowczej.

Fabryki, wchodzące w skład koncernu Zieleniowskiego, są wszystkie zaopatrzone w dostateczną ilość zamówień.

Po uchwaleniu szeregu wniosków, wybrano nową Radę zawiadowczą, w skład której weszli pp.: dyr. Jan Armółowicz, dr Henryk Aschkenazy, dr Ign. Brennecke, dyr. Tadeusz Filippi, inż. Zygm. Jasiński, inż. Antoni Lewalski, dyr. Maks Loeser, dr Natan Loewenstein, dr Jerzy Michalski, dyr. Franciszek Pieler, dr Marcin Szarski, red. Ludwik Szczepański, dyr. Gustaw Weintraub, dyr. Henryk Worner, inż. Edmund Zieleniewski.

„PALAS", PIERWSZA ŚLĄSKA FABRYKA PARASOLI I LASEK, Spółka z ogr. por. W SKOCZOWIE (ŚLĄSK CIESZYŃSKI)

podwyższa obecnie swój kapitał zakładowy do 90.000.000 Mkp. Jedyna ta w Polsce fabryka parasoli i lasek, założona przy współudziale Powszechnego Banku Kredytowego S. A. pod fachowem kierownictwem zdołała w krótkim czasie swojego istnienia zdobyć sobie poważną ilość odbiorców w całej Polsce. Wyroby „Palasu" odznaczają się pierwszorzędną jakością, a są tańsze od importowanych z zagranicy parasoli i lasek, podlegających cłu.

* ZMIANA SPOSOBU OBLICZANIA ZŁOTEGO. Według informacyj „Gazety Warszawskiej", ministerstwo skarbu zmieniło opinję co do sposobu obliczania wartości złotego polskiego.

Złoty polski nie będzie obliczany na podstawie skróconego miernika cen hurtownych. Nowy sposób obliczania nie jest jeszcze ostatecznie ustalony. W ministerstwie skarbu przeważa jednak opinja co do konieczności określania wartości złotego jako 1/3100 kilograma czystego złota według ceny giełdy londyńskiej.

Z chwilą powzięcia przez ministerstwo ostatecznej decyzji, zmodyfikowane zostaną w odpowiednim sensie te ustawy skarbowe, w których występuje złoty polski, jako jednostka obliczeniowa.

Szkoda, że dopiero po kilku miesiącach powzięło ministerstwo skarbu decyzję, która niewątpliwie przyczyni się do ujednostajnienia sposobu obliczania i usunie rozbieżności, panujące w tej dziedzinie.

* KRYZYS GOSPODARCZY GDAŃSKA. „Dz. Gdański" donosi: Stocznia gdańska, największe przedsiębiorstwo przemysłowe wolnego miasta, zwalnia masowo robotników dla braku zleceń. Zamówienia polskie nie napływają całkiem, w czem zarząd stoczni upatruje urzeczywistnienie bojkotu gospodarczego Gdańska przez Polskę.

Taksamo i senat redukuje liczbę urzędników, nie mogąc zapłacić coraz to większych poborów. Trzynastą pensję urzędnicy gdańscy dostaną dopiero z końcem miesiąca bieżącego. Oprócz tego powstają nowe ciężary w formie większych wsparć dla inwalidów i pozbawionych możności pracy. Urząd mieszkaniowy zwolnił w ostatnim czasie 16, urząd opieki społecznej 25, urząd podatkowy 25 urzędników.

Miarodajne koła polityczne tak obywatelskie jak i socjalistyczne Gdańska są zdania, że rozpoczynające się bezrobocie i upadek przemysłu gdańskiego dojdzie do rozmiarów katastrofy, o ile Polska przeprowadzi konsekwentnie bojkot gospodarczy wobec Gdańska.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (14 maja). Pszenica krajowa 165.000—175.000, owies małopolski 135.000—137.500, mąka żytnia 70% 200.000, mąka pszenna 70% 280.000—300.000, siano słodkie krajowe prasowane 55.000—60.000. Giełda słabo odwiedzana. Ogólny obrót około 130 ton. Transakcje przeważnie w mące, sianie i słomie. W zbożu twardem, w owsie oraz w strączkowych zastój z powodu braku towarów, zdatnych do transportu. W mące wielka podaż przy znikomym popycie. Na ogół tendencja niezmieniona. Tendencja utrzymana. Usposobienie bez ochoty.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano bardzo wiele przy coraz mocniejszej tendencji, która jednak pod koniec zebrania osłabła dla wielu papierów. Zwłaszcza dla tych który pięły się po drabinie hauss'y w zbyt gwałtownem tempie, robiąc po 100.000 i więcej punktów w pewnych chwilach.

Z akcyj bankowych interesowano się tylko akcjami Spółek Zarobkowych, Przemysłowego i Ziemskiego Kredytowego, które zyskały wydatnie na kursie. Papiery procentowe bez obrotów.

Na rynku dewizowym ruch słaby przy usposobieniu mocniejszem z wyjątkiem słabszego Paryża. Berlinem nie robiono wcale.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 14 maja 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zj.	48000	49750	48000	49750
Transakcja				49500
Funty szterl.	225000	228000	225000	228000
Transakcja				227000
Floreny hol.			19000	20000
Franki franc.	3200	3300	3200	3300
Transakcja				3285
Franki szwajc.	8900	9000	8900	9000
Transakcja				8950
Liry włoskie	2350	2450	2350	2450
Marki niemieckie	1'00	1'10	1'00	1'10
Korony austr.	0'68	0'73	0'68	0'73
Transakcja			0'72—0'71½	
Korony czeskie	1400	1500	1450	1525
Transakcja				1490
Kor. węg. trans.				9'50—10

Akcje bankowe:

			Transakcja
Pol. Bank Przem.	28000	35000	30000—33000
Bank Hipotecz.	20000	25000	
Bank Małopolski	15000	20000	
Ziem. Bank Kred.	20000	25000	22500
Powsz. Bank Kred.	15000	20000	
Bank Komercjalny	17000	22000	
Bank Zw. Sp. zar.	145000	155000	150000
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	16000	21000	17000—20000
Impex	1700	2300	1800—2200
Pharma	60000	75000	65000—70000
Polski Glob	4500	5500	4500—5000
Żegluga Polska	6000	7000	6200—6400
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	380000	490000	385000—490000
Cegielski	650000	750000	650000—750000
Parowozy	90000	100000	90000—98000
Automotor	17000	22000	
Trzebinia	65000	75000	66000—72000
Pocisk	25000	30000	27000
Górka	390000	480000	390000—480000
Siersza	300000	390000	300000—390000
Tepego	120000	185000	120000—185000
Polska Nafta	42000	47000	43000—45000
Pokucie	18000	23000	18500—22000
Oikos	175000	200000	
Strug	22000	27000	
Synd. koszyk.	20000	25000	
Tłuszcze Trzebinia	130000	150000	150000
Krakus	70000	80000	70000—79000
Chodorów	160000	195000	160000—195000
Ćmielów	75000	85000	80000—82000
Elektr. Siersza	30000	40000	32000—38000
Niemojowski	45000	55000	50000—52000
Fabr. kap. Myślenice	8000	12000	

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (14 maja). Berlin 0'01.19, Holandja 217'75, Nowy York 556, Londyn 25'69, Paryż 36'30, Medjolan 27, Bruksela 31'70, Kopenhaga 104'50, Sztokholm 148, Chrystjanja 92'50, Madryt 84'76 Buenos Aires 201, Praga 16'52½, Budapeszt 0'10½, Bukareszt —, Belgrad 5'80, Sofja 4'45, Warszawa 0'01.16, Wiedeń 0'00.78, austr. korona stempl. 0'00.78½

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Zdzisław Jastrzębiec Zdanowicz

kupiec i obywatel m. Krakowa

po krótkich a dolegliwych cierpieniach, przeżywszy lat 50, zmarł 9 b. m., opatrzony św. Sakramentami, w sanatorjum pod Droznem.

O odprowadzeniu zwłok z kaplicy cmentarnej w Krakowie zawiadomią plakaty.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi śp. Ojcu naszemu drowi Adamowi Piórce, tj. Wielebnemu Duchowieństwu, pp. drom Świątkowi i Piskowi za pomoc lekarską, kolegom Zmarłego, pp. kolejarzom za łaskawe zajęcie się pogrzebem, oraz Wszystkim, którzy w tej ciężkiej chwili spieszyli z pociechą, składamy niniejszem serdeczne „Bóg zapłać".

Córki, zięć i wnuki.

OGŁOSZENIE.

Departament VII. Intendantury ministerstwa spraw wojskowych ogłasza niniejszem nieograniczony przetarg ofertowy na dostawy większych ilości następujących dodatków krawieckich i rymarskich:

1) Sztywnik.
2) Potniki do czapek, 5 cm szer.
3) Tasiemka bawełniana biała, $^1/_2$ cm szer. i khaki oraz biała, 1 cm szer. i plecakowa, 6 mm szer., biała lub kolorowa.
4) Wężyk na kołnierze.
5) Guziki płócienne małe.
6) Haftki i haczyki bluzowe.
7) Nici rymarskie 4-, 5- i 6-skrętowe.

Oferty na poszczególne dodatki zawierać mają: ilość zaoferowanych przedmiotów, cenę jednostkową loco składy wojskowe odnośnego D. O. K. oraz terminy i warunki dostawy.

Oferty z zobowiązaniem (conajmniej do dnia 5-go czerwca b. r.) wraz z wzorami składać należy w opieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dodatki krawieckie" w dniach 25 i 26 maja b. r. w Referacie zakupów komisji mundurowej Departamentu VII. Intendantury w Warszawie, ulica Nalewki L. 4.

Oferty, później nadesłane, bez wzorów, ustne i w formie telegramów nie będą rozpatrywane.

Bliższych informacyj udziela Referat V. zakupów (pokój Nr 30, parter, z głównego wejścia na prawo) w dni powszednie między godziną 13—15, gdzie można również przeglądnąć opisy techniczne. 1229

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1.

Magistrat, plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Laboratorjum kosmetyczne
Franciszki Budziaszek, Grodzka 3, I. p.
poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Obuwie.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA
A. PAŁKI
Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Stanisław Hachaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Lalki.

Nowo otwarta
KLINIKA LALEK
Kraków, ul. Basztowa L. 15.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 1005.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy
„Stingl Original"
i innych firm
Zygmunt Raba nasip.
Kraków, ul. św. Anny l. 3
poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3168.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny
F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny 2
poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne po cenach najniższych.
Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Zakład tapicerski i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

WYTWÓRNIA wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę
FABRYCZNY SKŁAD sukien krajowych i zagranicznych
HOJTASZ i WOŁKOWICZ
KRAKÓW
ul. Podwale 5. Telefon 33-46.

Największy i najtańszy wybór bielizny męskiej i obuwia najnowszych modeli — poleca
HUGO WEINMANN
Kraków — ulica Starowiślna L. 6.

ZĘBY SZTUCZNE
złoto, srebro
kupuje zegarmistrz i jubiler
L. Brüll, Starowiślna 29.

Farbiarnia i pralnia
przyjmuje do chem. czyszczenia i prania wszelką bieliznę i garderobę.
Kraków, ul. Długa 19.

WÓZKI DZIECIĘCE
krajowe i zagraniczne, oraz łóżka mosiężne poleca
skład mebli i fornierów Kraków, ul. Szpitalna 5.

Skład wiedeńskich parasoli
Kraków, ul. Długa L. 19
(sklep).

SALON MÓD
„ANTONINA"
Kraków, Florjańska L. 13
I. piętro, w podwórzu
sprzedaje kapelusze damskie już od 40.000 mkp.
Przyjmuje wszelkie roboty modniarskie po przystępnych cenach.